



Sygn. akt V CSK 210/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Dariusz Zawistowski

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa A. E. K.

przeciwko D. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 25 kwietnia 2013 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w C.

z dnia 26 lipca 2011 r.,

1. oddała skargę kasacyjną;

2. nie obciąża powódki kosztami postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powódka w pozwie przeciwko pozwanej D. K. domagała się zasądzenia od pozwanej odszkodowania w wysokości 51.542 zł z odsetkami. Kwota ta odpowiadała przysługującemu powódce wynagrodzeniu za pracę w godzinach nadliczbowych u pracodawcy powódki. W toku postępowania przed sądem pracy ostatecznie oddalono wyrokiem sądu drugiej instancji roszczenie powódki skierowane przeciwko pracodawcy o wypłatę wspomnianej kwoty z tytułu wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, a wniesiona skarga kasacyjna powódki została przez Sąd Najwyższy odrzucona jako zawierająca braki nieusuwalne (art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c.).

W ocenie powódki, pozwana odpowiada za szkodę wyrządzoną powódce w wyniku braku należytej staranności, jej zaniedbań, błędów w sporządzaniu wspomnianej skargi kasacyjnej, a ponadto pozwana nie poinformowała powódki o odrzuceniu skargi kasacyjnej. Późniejsze uzyskanie przez powódkę postanowienia Sądu Najwyższego o odrzuceniu skargi uniemożliwiło powódce skuteczne wniesienie odpowiedniej skargi do ETPCz w Strasburgu.

Sąd Rejonowy oddalił powództwo po dokonaniu następujących ustaleń.

W postępowaniu przed Sądem Rejonowym - Sądem i Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądzono pierwotnie na rzecz powódki od jej pracodawcy kwotę 32.186,38 zł tytułem należności za godziny nadliczbowe, a następnie Sąd drugiej instancji wyrok ten zmienił i oddalił powództwo w zakresie należności za godziny nadliczbowe. Wniesiona przez pełnomocnika powódki (pozwana adwokat w obecnej sprawie) skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego postanowieniem tego Sądu z dnia 11 marca 2008 r. została odrzucona z uwagi na jej nieusuwalne braki formalne. Odpis tego orzeczenia wysłany został powódce na jej prośbę w dniu 13 listopada 2008 r. i został odebrany przez powódkę w dniu 1 grudnia 2008 r. Powódka wniosła skargę (z wnioskiem o przywrócenie jej terminu o jej wniesienie) do ETPCz w Strasburgu, jednakże skargę tę uznano za niedopuszczalną.

W ocenie Sądu Rejonowego, powódka nie wykazała faktu powstania szkody w wyniku działania pozwanej polegającego na sporządzeniu skargi kasacyjnej

odrzuconej przez Sąd Najwyższy. Nie wiadomo bowiem, jakie rozstrzygnięcie zapadłoby ostatecznie nawet po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania. Przekonanie powódki o słuszności swych żądań pracowniczych stanowi jedynie jej subiektywną opinię nieznajującą dostatecznych podstaw do uznania roszczenia powódki za uzasadnione.

Apelacja powódki została oddalona. Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu pierwszej instancji. Zdaniem Sądu, wysokie formalne i merytoryczne wymagania skargi kasacyjnej są tego rodzaju, że nieskuteczne uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie zawsze będzie równoznaczne z istnieniem istotnych zaniedbań profesjonalnego pełnomocnika usprawiedliwiających jego odpowiedzialność kontraktową lub deliktową.

W skardze kasacyjnej powódki podnoszono zarzuty naruszenia art. 361 k.c. i art. 471 k.c. Skarżąca wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi Sądów meriti (art. 393³ § 3 k.p.c.). W skardze podniesiono tylko zarzuty naruszenia prawa materialnego, toteż kwestia istnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej (adwokata) może być dokonywana na podstawie ustaleń faktycznych dokonanych w postępowaniu apelacyjnym.

Istotne jest samo określenie szkody objętej żądaniem powódki (art. 187 § 1 k.p.c.).

W skardze kasacyjnej powtórzono żądanie powódki sformułowane w postępowaniu rozpoznawczym. Zdaniem skarżącej, w pozwie, a następnie w apelacji „precyzyjnie oznaczyła (ona) i wykazała poniesioną szkodę w postaci utraconych, a oczekiwanych korzyści”, przy czym „korzyści te miały polegać na zasądzeniu w sprawie pracownicze, na rzecz powódki, tytułem wynagrodzenia za pracę, w godzinach nadliczbowych, kwoty w wysokości 51.5412 zł”. Powstanie tak określonej szkody powódka wiąże ze sporządzeniem i wniesieniem przez pozwaną (adwokata) skargi kasacyjnej (w sprawie pracowniczej), która została przez Sąd

Najwyższy odrzucona z racji jej istotnych wad formalnych (postanowienie z dnia 11 marca 2008 r., I PK 269/07). Źródłem opisanej szkody jest także niepoinformowanie powódki przez pozwaną w odpowiednim czasie o wspomnianym orzeczeniu i doprowadzenie tym samym do uniemożliwienia powódce kontynuowania „dalszej drogi zaskarżenia orzeczenia” przed jednym z sądów unijnych.

Sąd Apelacyjny trafnie rozważał odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej adwokata w ramach odpowiedzialności kontraktowej profesjonalisty (art. 471 k.c.); strony łączył bowiem na pewno odpowiedni stosunek umowy, w którym pozwana zobowiązała się wobec powódki na podjęcie pomocy prawnej w dochodzeniu roszczeń w postępowaniu pracowniczym (co do kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej adwokata – zob. ostatnio np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2012 r., II CSK 219/12, nie publ.). Wynikający z takiej umowy z adwokatem obowiązek prowadzenia sprawy sądowej ma charakter, oczywiście, obowiązku starannego (profesjonalnego) działania, natomiast obowiązek ten nie obejmuje w zasadzie pozytywnego efektu postępowania dla zastępowanej strony, chyba że zaniedbania i błędy adwokata doprowadziły do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla strony przy jej profesjonalnym prowadzeniu (np. niepodniesienie skutecznego zarzutu przedawnienia roszczenia; por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2012 r., II CSK 219/12, nie publ.).

Prowadzące do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej działania adwokata powinny być oceniane z punktu widzenia tego, czy w toku postępowania sądowego zachował on odpowiednią staranność zawodową (art. 355 § 2 k.c.). Niewątpliwie należyta staranność adwokata - profesjonalisty nie zostaje zachowana, gdy wniesiona przez niego skarga kasacyjna nie spełniała jej konstrukcyjnych wymogów i z tej przyczyny zostaje odrzucona (art. 398⁶ § 2 k.p.c.). To samo może dotyczyć sytuacji, w której skarga kasacyjna nie została przyjęta do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.) z racji przedstawienia w niej motywacji wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania w sposób ewidentnie nieodpowiadający przesłankom przewidzianym w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Obie wspomniane sytuacje mogłyby prowadzić do powstania szkody dla reprezentowanej przez adwokata strony. Szkada taka mogłaby m.in. obejmować koszty poniesione wszczęciem wspomnianych postępowań kasacyjnych. Adekwatny związek przyczynowy pomiędzy powstaniem takich kosztów a działaniem adwokata nie mógłby wówczas budzić wątpliwości (art. 361 § 1 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie nie sposób przyjmować, że pomiędzy działaniem pozwanej adwokata (w postaci złożenia wadliwie sporządzonej skargi kasacyjnej i niezawiadomienie powódki o treści postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2008 r.) a jej uszczerbkiem majątkowym obejmującym brak zasądzenia w poprzedniej sprawie pracowniczej należności za godziny nadliczbowe, występuje adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. W skardze kasacyjnej nie przeprowadzono bowiem pogłębionego, przekonywającego wywodu co tego, że istniała możliwość skorygowania rozstrzygnięcia w sprawie pracowniczej w interesie powódki w razie złożenia prawidłowej skargi kasacyjnej. Nie spełnia tego wymagania ogólna uwaga dotycząca przebiegu postępowania rozpoznawczego w sprawie pracowniczej (istnienie dwóch odrębnych rozstrzygnięć sądów obu instancji). Jednocześnie należałoby stwierdzić, że wskazana przez powódkę szkoda ma postać jednak tzw. rzeczywistej straty, a nie - jak wywodzi skarżąca - utraconej korzyści (*lucrum cessans*; art. 361 § 2 k.c.). Nie chodziło tu przecież o nieosiągnięcie odpowiedniej korzyści z określonego źródła, lecz o niepowiększenie majątku powódki o spodziewane należności z tytułu pracy nadliczbowej. Z treści zgłoszonego przez powódkę żądania i ustaleń sądów *meriti* nie wynika to, że wskazana w pozwie kwota odszkodowania obejmowała także (i jakie) koszty poniesione przez powódkę w związku z wniesieniem wadliwej skargi kasacyjnej przez pozwaną adwokata.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną jako nieuzasadnioną (art. 398¹⁴ k.p.c.).

Na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania kasacyjnego (art. 102 k.p.c.).